GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda, Piotra i Celestyna
Czwartek, Wiesława
Piątek, Wenancjusza m.

Dziś wschód słońca o godz 4,01 zach. 7,52
Jutro „ „ „ 4,0 „ 7,53
Dziś „ księżyca „ 10,32 „ 1,24

Nr. 57 | Wąbrzeźno, czwartek 20 maja 1926 r. | Rok VI

Frazesy i kłamstwa

Tragiczne w najwyższym stopniu wypadki ostatniej doby — potężnem echem odbiły się w prasie wszystkich krajów i mocarstw europejskich!

Szczególniej gazety niemieckie i francuskie całe szpalty poświęcaja na omówienie „polskiej rewolucji. Rzecz prosta — że jak zawsze tak i tym razem zdania i sympatje poszczególnych odłamów prasy różnią się pomiędzy sobą zasadniczo! O ile pisma francuskie bez względu na kierunek wyrażają się o nas ze szczerem współczuciem, o ile prasa austrjacka, angielska, czeska i włoska zachowała całkowitą rezerwę i bezstronność — o tyle niemcy wyrażają otwarcie radość z powodu zajść warszawskich!. I nie tylko radość. Prasa niemiecka po prostu aż się roi od różnych zjadliwych uwag na temat naszej jednomyślności, porządku i praworządności. Niema tak czarnej farby, jakiejby nie użyli nasi nadreńscy sąsiedzi dla odmalowania „polskiej głupoty" i polskiego „nierządu"!..

Rzecz prosta — że wszystko to są tylko frazesy!. Niemcy, kraina nieustannych puczów prawicowych i lewicowych, kraina nieustannych walk bratobójczych pomiędzy republikanami a monarchistami, kraina chronicznego przesilenia gabinetowego — Niemcy, powtarzam,ani na chwilę nie wierzą w to sąmi, aby Polacy byli mniej praworządni lub mniej godni samodzielności politycznej niż inne narody Europy! I właśnie kto, jak kto, ale niemcy z pośród wszystkich narodów świata najmniej dziś mają powodów do wyśmiewania Polski!

Gdzież, bowiem były straszniejsze rzezie bratobójcze, niż w Niemczech? Jakież inne państwo może się „poszczycić" taką orgją mordów politycznych i dzikich samosądów!

Gdzie — w jakiem państwie istnieje więcej tajnych morderczych organizacyj, zwalczających się wzajemnie? Niemcy dzisiejsze, republikańskie same żyją ustawicznie jakby na wulkanie z widmem wojny domowej w nie dalekiej przyszłości! Ale ponieważ chodzi o Polskę więc — dalej pisać duby smalone o „rewolucji", „morzu krwi", „walkach w całej Polsce"... A wszystko to przy akompanjamencie dyskretnych, i ironicznych uwag lub sarkastycznego wyśmiewania się z „polskiej głupoty"!

Frazeologja dziennikarska niemców rzeczywiście przekroczyła dzisiaj granice wszelkiej przyzwoitości ale spojrzyjmy w innym kierunku!

Cała prasa czeska i angielska, dotychczas psy wieszająca na Polsce — raptem poczuła dla nas... sympatję. Czyż było potrzeba aż rebelji Piłsudskiego, aby tą sympatję wzbudzić? Wątpliwe mocno!... Ale względy i względziki polityczne, sympatje anglików dla osoby Piłsudskiego, przytem niezbyt jasna sytuacja wewnątrz Anglji nakazywały wykrzywić gębę do uśmiechu..: współczucia!... I posypały się, jak z rogu obfitości frazesy o „jasnej przyszłości Polski pod wodzą Piłsudskiego"... o współżyciu Anglji z Polską i serdecznej przyjaźni... jednem słowem — jak Anglja Anglją — nigdy jeszcze żaden dziennik angielski nie wypisał tylu słodkich słówek o Polsce — co obecnie z okazji tragicznych warszawskich wypadków.

To samo można powiedzieć o niektórych „lewych" odłamach prasy francuskiej! „Liberte" i jeszcze parę innych dzienników — aż się rozpływa z zachwytu nad... akcją Piłsudskiego i nad jego osobą!... Chyba nikt nie przypuszcza, aby w redakcji tak olbrzymiego pisma nie znalazł się człowiek na tyle rozumny, aby się zorjentować w sytuacji... Ale tam gdzie chodzi o poparcie „towarzyszy" z pod jednego czerwonego sztandaru tam względy prawdy idą na bok!...

Operuje się jedynie frazeologją, zlepkiem pięknych słówek... i.., za godzinę na tym samym Piłsudskim będzie się wieszać psy... jeśli się okaże, iż ten Piłsudski „zawiedzie zaufanie" lewicy!..

Nie będę tutaj już pisał o tych miljardach frazesów, jakie ze strony naszej prasy lewicowej ukazały się w prasie od chwili rozpoczęcia walki. Słowa: „Ojczyzna", „ideały", „dobro Polski", „praworządność" — krzyżowały się ze sobą, powtarzając się co zdanie nieomal. Apoteozowało się akcję Piłsudskiego, wynosząc ją do niebywałych granic, nazywając „jedyną drogą zbawienia", „ratunkiem Polski" i t. d. Frazeologja osiągnęła swój szczyt!..,

Ostatnio wpadła nam w ręce gazeta, w której zamieszczono wywiad z obecnym premjerem p. Bartlem.

Między innemi w tej gazecie w oczy się rzuca zdanie, wypowiedziane jakoby przez premjera, w którem p. Bartel zapowiada, że jego rządy — będą polegały na... „tępieniu wszelkich wystąpień antypaństwowych".

Chyba p. premjer nie zastanowił się nad genezą swego rządu! Albo przyzwyczajony do frazeologji nie mógł się i tym razem od frazesu powstrzymać bo przecież jasnem jest dla wszystkich, że gdyby nie antypaństwowe wystąpienie Piłsudskiegu p. Bartel nie byłby dzisiaj premjerem! Jakże może ktoś zwalczać osobę, z rąk której przyjął władzę?...

Albo weźmy dalszy frazes p. premjera: — „Rząd mój nikogo kokietować nie będzie!" — Czyż to możliwe?.. Chcielibyśmy ujrzeć wreszcie taki rząd, któryby nie potrzebował pomocy żadnej partji!. Pan Bartel chce taki rząd nam dać?.. Zobaczymy czy dotrzyma słowa???

Ideałem męża stanu, operującego frazesami i pięknemi słówkami jest sam Piłsudski!.. A przykład idzie z góry! Jak więc możemy ufać tym którzy na swoim wodzu wzorują swe postępki? Czego możemy się spodziewać po ludziach, wychowanych w atmosferze partyjnej, przeładowanej frazesami i obietnicami, które się nigdy nie sprawdzą?..

Zresztą nie przesądzajmy kwestji!.. Prawda zawsze wyjdzie na jaw:.. Każdy frazesowicz prędzej czy później ukaże twarz prawdziwą... Ujrzymy wtedy, jak naprawdę wygląda i życzliwość angielska i apoteozowanie buntu francuskie, i niemiecka ironja, i... polskie obietnice.

J. K.

---

ziemię szarpie — jakieś wyrazy przekleństwa czy pieszczoty szepcą jej starcze zblakłe wargi... Tam znów kobieta młoda w gronie dziatek tępo bezmyślnie jakby na rzędy cichych grobów spogląda... niezdolna już od ogromu bólu — ani się skarżyć komu, ani przeklinać!...

A hen — z oddali — zda się echo niesie pieśń już zagłuchłą oddawna...

W mogile ciemnej śpij na wieki!..

— — — — — — — — — — — —

A od stolicy gwar idzie!.. Zdaleka — jakby poświst kul dolata... Snują się wizje.... huk armat głuchy wstrząsa stolicą. Czasem powietrze jęk przeszyje jakiś.... ostatni jęk konającego,... czasem ktoś „Jezu" zawoła gdy śmierć mu oczy szarą przesłoni chustą...

Nic!.. Cisza... Zamilkły echą walk.. zamilkło armat wycie... I Wasze jęki przedśmiertne dawno już zagłuchły — na zawsze. —

Śmierć-kosicielka litościwą dłonią stłumiła bicie serc — wiernych Ojczyźnie... stłumiła rozpacz i ból.... i hańbę — bratobójstwa!..

Szczęśliwi! Dla Was istniał tylko obowiązek!... W imię Ojczyzny i prawa położyliście istność swą w ofierze dla Polski!... Szczęśliwi!..

Hańbę zmyliście krwią!...

A my?..

Z rumieńcem wstydu krwawszym od waszej krwi niewinnej pójdziemy w życie dalej!... A w sercach naszych ból... A czoło hańba nam pali...

O! Chryste!...

— — — — — — — — — — — —

„W mogile ciemnej śpią na wieki!!!...

J. K.

Pogrzeb ofiar walk bratobójczych w Warszawie

Uroczystości żałobne rozpoczęły się nabożeństwami, odprawionemi we wszystkich kościołach katolickich, ewangielickich i prawosławnych. Na nabożeństwach tych w kościele garnizonowym byli obecni: Rada Ministrów generalicja, władze administracyjne, liczne delegacje wojsk. i tłumy nieprzeliczone cywilnych.

Po mszach św. — kondukt żałobny ruszył na cmentarz wojskowy na Powązkach, gdzie w końcu cmentarza wykopano wspólne mogiły. Trumny już w grobach poukładane jedna obok drugiej.

Przed mogiłami stanęli in corpore generałowie: Żeligowski, Dreszer, Wróblewski, Konarzewski, Burhardt Buhacki, Daniec, Norwid, Fabrycy, Składkowski, Górecki i wielu innych. Po chwili przybył nowy rząd z premjerem Bartlem na czele; przybyli także przedstawiciele wielu ugrupowań politycznych sejmu i senatu — tłum wyższych dowódców, władz, policji etc. etc, etc.

O godz. 1-ej po poł. rozpoczęto modły, odprawione przez duchowieństwo po których ks. biskup polowy Gall przystąpił do egzekwji w asyście duchowieństwa rzymsko i grecko-katolickiego.

Na dany znak oddziały wojskowe prezentują broń, sztandary pułkowe pochylają się w ostatniem pożegnaniu: „śpij kolego — twarde łoże! — Zobaczym się jutro może"... A orkiestry pułkowe wszystkie razem (około 10) grają „Jeszcze Polska nie zginęła"-

Następuje na znak żałoby minuta powszechnej ciszy i milczenia,...

Po chwili orkiestra znów gra: „W mogile ciemnej spisz na wieki" rozlega się zgrzyt łańcuchów... głuchy łoskot i dudnienie opuszczanych trumien... Słychać płacz... jęki... ktoś krzyknął głośno... ktoś rzucił klątwę bluźnierczą..

„Śpij kolego w ciemnym grobie". Opustoszał cmentarz — przed chwilą gwarny i ludny... Gdzieniegdzie — na świeżą mogiłę piersią upadła matka któregoś z poległych.·. Rękoma

Aresztowania.

Poseł Dymowski znany zamachowiec z „Rozwoju", został aresztowany za strzelanie z okien. Inny poseł Z. L. N., p. Wierczak, jeden z czynniejszych faszystów, również został zatrzymany za agitację faszystowską.

Wczoraj został przewieziony z Cytadeli do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej dowódca 30 p. p. pułk. Modelski.

W Cytadeli przebywa również szereg oficerów wyższych stopni, osadzonych w areszcie, bądź internowanych. którzy walczyli po stronie rządowej,

W liczbie aresztowanych znajduje się również 13 akademików faszystów biorących udział w walkach po stronie oddziałów rządowych przeciwko wojskom Marszałka Piłsudskiego. Faszyści ci brali udział w walkach na polu Mokotowskiem i koło podchorążówki w charakterze ochotników.

Zerwana komunikacja telegraficzna.

Urzędy telegraficzne w Toruniu i Grudziądzu odmówiły nawiązania komunikacji telegraficznej z Warszawą, zasłaniając się rzekomo poleceniem wojewody. Po sprawdzeniu ustalono, że b. minister przemysłu i handlu Osiecki wydał nieprawnie z Poznania zarządzenie do dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy, aby zerwać komunikację telegraficzną z Warszawą.

Zaciąg ochotników.

Wojska Marszałka Piłsudskiego odbywały w różnych punktach miasta werbunek mężczyzn do oddziałów pomocniczych. Specjalni delegaci wzywali przechodniów do zaciągania się w szeregi, a następnie formowali kolumny, które czwórkami udawały się do komendy miasta.

Policja poznańska, pomorska i śląska w Warszawie.

W sobotę około północy przybyły do Warszawy oddziały policji z Poznania, Pomorza i Górnego Śląska w ilości 400 osób.

Oddziały zakwaterowano w koszarach policyjnych na Ciepłej.

Wobec spokoju panującego na mieście oddziały te nie były użyte do służby i zostaną odesłane na prowincję w okolicę Warszawy.

Aresztowania pod zarzutem strzelania do wojska.

M. in. osadzono w więzieniu żonę senatora Buzka i księcia Puzynę.

Aresztowano p. Buzkową, żonę senatora pod zarzutem strzelania z okien. Strzelał z okien przy ul. Senatorskiej 6, niejaki Piotrowski lecz zbiegł.

Po zajęciu ul. Górnośląskiej przez wojska mar. Pisudskiego aresztowano dwóch braci Jungów, synów właściciela domu, również z tego samego powodu. Ujęto także jednego ze sprawców strzelaniny na ul. Wareckiej. Z domu nr. 9 b ks. Puzyna strzelał z okien swego mieszkania na szóstem piętrze do zgromadzonych na poczcie główn. żołnierzy.

Milicja P. P. S. rozpędziła wiec komunistów.

W piątek przed południem komunistyczny poseł Sochacki zwołał wiec na Pl. Kercelego.

Zwolennicy komuny przybyli na wiec w liczbie kilkuset osób. Pochód sformowany po wiecu, skierował się w ulicę Wolską.

Tu jednak zjawiła się milicja P. P. S. i pochód rozpędziła. W zamieszaniu poseł Sochacki schronił się przed ciosami lasek do prywatnego mieszkania.

Jakie oddziały stały pod rozkazami rządu?

Władza naczelna nad akcją wojsk rządowych spoczywała w ręku gen. Rozwadowskiego, który mianowany został gubernatorem. Szefem sztabu wojsk rządowych mianowano pułkownika Andersa, na innych odcinkach bojowych prowadził akcje gen. Kukiel.

W skład wojsk rządowych wchodziły następujące oddziały: 58 i 57 pp 1 dywizjon artylerji konnej, którego dwa działa zostały przy marszałku Piłsudskim oddziały przyboczne pana prezydenta, oddział 18 p. p., 3 bataljony 10 pułku piechoty, oddziały szkoły podchorążych, oddziały szkoły oficerskiej piechoty, oraz marynarze, którzy po zaciętej walce w obrębie stacji filtrów poddali się wojskom marszałka Piłsudskiego.

W Belwederze liczono wciąż na przybycie pułków poznańskich.

Generał Sikorski zawiadomił Belweder, że do Warszawy wojsk nie wysyła, natomiast dyryguje je do rozmaitych miast w Małopolsce.

Pułkownik Ścieżyński, szef sztabu twierdzy w Przemyślu został aresztowany, a inni dowódcy pułków sprzyjających marszałkowi Piłsudskiemu zostali w Małopolsce usunięci od władzy.

Generał Osiński wbrew pogłoskom nie został ranny.

Największe fale ludzkie popłynęły do kościoła Zbawiciela, który istotnie ucierpiał w czasie walk.

Sterty tynku i gruzu zasypały chodnik. Niektóre figury świętych zostały poważnie uszkodzone.

Bez przesady można powiedzieć, iż w tym kościele modlono się jaknajżarliwiej.

Teka premjera Witosa.

Warszawa. Wobec ukazania się w „Kurjerze Porannym", "Polsce Zbrojnej" i „Robotniku" wiadomości o zniszczeniu teki pryw. prem. Witosa — komunikują nam z Prezydjum Rady Ministrów, że teka ta nigdy zniszczoną nie była i znajduje się nienaruszona znów w posiadaniu p. Witosa.

Członkowie Rządu Witosa na wolności.

Warszawa. Członkowie gabinetu p. Witosa wszyscy już opuścili Wilanów i znajdują się na wolności. P. Witos urzęduje w Sejmie.

Na cmentarzu żydowskim.

Warszawa. Na cmentarzu żydowskim odbył się pogrzeb 10 ofiar wypadków warszawskich. W pogrzebie wzięli udział z ramienia rządu p. minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, komisarz rządu na m. Warszawę, gen. Składkowski, oraz przedstawiciel wojska. Nad mogiłą przemówił p. minister Młodzianowski.

Wykrycie organizacji faszystów.

Warszawa. Nocy wczorajszej policja polityczna dokonała szeregu aresztowań wśród ugrupowań faszystowskich. Znaleziono wiele materjału obciążającego, broni, amunicji. Wszystkie szczegóły tej olbrzymiej likwidacji poważnego gniazda faszystowskiej organizacji, jak również nazwiska aresztowanych osób, będą podane do wiadomości publicznej niezwłocznie po ukończeniu aresztowań, które jeszcze trwają.

Dotąd aresztowano 132 osób, z których większość z dowodami wybitnej działalności faszystowskiej, niesłychanie kompromitując.

Ze świata.

Min. Sokal żąda w Genewie rozszerzenia Rady Ligi do 14 członków.

Genewa. W czasie ostatniego posiedzenia komisji dla rekonstrukcji Rady Ligi Narodów wygłosił przemówienie minister Sokal, precyzując, iż nie można nadmierną troską o funkcjonowanie techniczne Rady Ligi pozbawić ją znaczenia politycznego w znaczeniu regulatora i reprezentanta wszystkich międzynarodowych interesów, jakie Liga rozpatruje i rozstrzyga.

Ilość nadmierna członków Rady mogłaby istotnie szkodzić jej funkcjonowaniu, ale ilość ogólna 14-tu, wysunięta przez Roberta Cecila, Paul Boncoura, Japonję, Czechosłowację i Belgję jest minimalną, jaką może odpowiadać interesom międzynarodowym Ligi.

Min. Sokal mówił o liczbie ogólnej 14-tu, nie wypowiadając się, ile ma być stałych , a ile niestałych.

Mowa wypowiedziana silnie zrobiła doskonałe wrażenie.

Polska otrzyma miejsce niestałe. w Radzie Ligi Narodów na sesji wrześniowej.

Genewa. W komisji dla reformy Rady Ligi Narodów nastąpiło porozumienie co do następujących punktów;

1. Czas trwania mandatów niestałych miejsc w Radzie ma wynosić trzy lata. 2. Wybory na miejsca niestałe mają się odbywać systemem turnusowym. 3. Obejmowanie miejsc ma następować natychmiast po wyborze, a nie jak dotychczas z najbliższym rokiem kalendarzowym. 4. Kolejność obejmowania miejsc niestałych ma następować według ściśle ustalonego porządku. 5. Komisja większością głosów wypowiedziała się za powiększeniem ilości miejsc niestałych o trzy, wobec czego przy wyborach wrześniowych wejdą w rachubę Mała Ententa i Polska.

Oficjalnie zaprzeczają o ruchach wojsk sowietów nad granicą.

Wiedeń. Poselstwo sowieckie w Wiedniu zaprzeczyło wszelkim pogłoskom o przegrupowaniach wojsk na pograniczu polskiem.

Zgon sułtana.

St. Remo. Były sułtan turecki Mechmed VI zmarł.

Nowy poseł turecki w Polsce.

Angora. Prezydent republiki podpisał nominację Yahia Kemel Beya na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy Rządzie polskim. Nowy poseł turecki przyjeżdża do Warszawy w dniu 22 maja.

Przesilenia rządowe.

Nietylko w Polsce mamy przesilenia! Jak nam donoszą za pośrednictwem radjo aparatu — inne państwa starej Europy również nie są pozbawione tej „przyjemności". Niedawno miało miejsce przesilenie w Belgji — obecnie znów podały się do dymisji rządy Niemiec, Jugosławji i Litwy — a spodziewane są również przesilenia w paru innych mocarstwach.

Ale o tem co się dzieje gdzieindziej — cicho! Tylko o Polsce zapisuje się całe płachty gazetowe niestworzonemi opisami zajść!

Skąd ta łaskawość i ta troska o nas? Lepiej by nasi „przyjaciele" o sobie raczej pomyśleli — zamiast wsuwać nos do cudzego prosa!

Pożyczka włoska dla Rumunji.

Rumunja otrzymała od Włoch pożyczkę 200 miljon. lirów.

Wykrycie spisku w Niemczech.

Plan wprowadzenia dyktatury.

Berlin. Agencja Wolffa donosi, że policja otrzymywała od dłuższego czasu wiadomości o wzmożeniu się działalności elementów radykalnych prawicy co zmusiło policję do zwrócenia bacznej uwagi na kontrolę. Ostatecznie policja berlińska dokonała rewizji u całego szeregu wybitnych osobistości z pośród sfer prawicowych. Znaleziony materjał nie jest jeszcze całkowicie zbadany, jednak stwierdzono, że organizacje prawicowe zajmowały się sprawami politycznemi, wykraczającemi daleko poza zakres przewidziany przez statuty tych organizacyj.

Berlin. Gazeta rządowa „Preussischer Pressedienst" donosi, że rewizje przeprowadzone wśród przywódców prawicy udowodniły, że sfery te przygotowały dokładny plan dyktatury. Plan ten miał być uskuteczniony w ten sposób, że po ustąpieniu obecnego rządu prezydent Rzeszy miałby zamianować rząd pozaparlamentarny, który po wyrażeniu nieufności przez Reichstag, miałby izbę rozwiązać i rządzić do nowych wyborów przy pomocy zmobilizowanych związków hittlerowców zjednoczonych w ramach Reichstagu.

Wielkie nadużycia w sowieckiej misji handl. w Berlinie.

„Rul" donosi, że w sowieckiej misji handlowej w Berlinie dzieją się wielkie nadużycia. Między innemi dostawa papieru dla Moskwy, wartości kilkunastu miljonów marek, zamiast w pierwszorzędnym gatunku, została przysłana przez misję w gatunku poślednim. Zarządzona z Moskwy rewizja w misji berlińskiej wykazała, że od kilku lat popełniano tam nadużycia na wielką skalę. Kilku funkcjonarjuszy misji zostało powołanych telegraficznie do Moskwy, celem przesłuchania.

Urodziny b. kronprinca w Gdańsku.

Gdańsk. Z inicjatywy partji narodowo-niemieckiej odbył się tu obchód z okazji urodzin byłego niemieckiego i pruskiego następcy tronu. Wygłoszono cały szereg przemówień, poświęconych dynastji Hohenzollernów, która — jak zaznaczyli mówcy — doprowadziła Niemcy do rozkwitu. Po przemówieniach obecni wznieśli okrzyki na cześć następcy tronu i na cześć Niemiec.

Gabinet Luthra ustąpił.

Berlin. Z powodu votum nieufności, wyrażonego osobie kanclerza Luthra na wniosek demokratów, gabinet Luthra podał się do dymisji. W głosowaniu oświadczyło się 176 przeciw, 146 posłów za kanclerzem. 103 posłów wstrzymało się od głosowania.

Śmierć wicekonsula francuskiego.

W Reinickendorfie wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Auto, wiozące wicekonsula francuskiego na skręcie wywróciło się do rzeki, przyczem wicekonsul utonął, zaś jego żona i córka odniosły ciężkie rany.

Zajęcie z cyganami pod Berlinem.

Niedaleko Berlina osiedliła się od paru dni banda cyganów. Ponieważ policja usiłowała cyganów usunąć a ci się oparli rozporządzeniu, przeto pomiędzy cyganami a policją doszło do starcia na szable i brzytwy. Poraniono kilkanaście osób. Policja aresztowała przeszło 100 cyganów.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin. Minister Reichswehry Gessler oświadczył prezydentowi Rzeszy, że misję swą uważa za ukończoną.

W ciągu dnia 15 b. m. burmistrz kolonji Adeneuer otrzymał od prezydenta Rzeszy misję utworzenia gabinetu. Adenauer może liczyć na poparcie ze strony socjalnych demokratów, wobec czego prawdopodobnie jeszcze dzisiaj, a najpóźniej jutro będzie mógł utworzyć nowy gabinet, który będzie miał tę samą strukturę parlamentarno polityczną, jak ostatni, z wyjątkiem urzędu kanclerskiego, oraz teki sprawiedliwości, które będą obsadzone przez nowych ludzi.

W związku z przesileniem monarchiści niemieccy urządzili cały szereg manifestacyj i pochodów, przy których doszło do walk i rewizyj i t. d. jednakże skończyło się wszystko bez wypadków śmiertelnych.

W związku z tem komunista Bartels domagał się natychmiastowego omówienia wniosku komunistycznego w sprawie wyjaśnienia przez rząd pruski, jakie zarządzenia zostały wydane dla przeszkodzenia jawnym już przygotowaniom monarchistów do przewrotu. Mówca ostro krytykował dotychczasowe postępowanie władzy, która nie aresztowała sprawców zamierzonego putchu. Mówca zaznaczył, iż rząd pruski stchórzył przed monarchistami. Demokrata Palk sprzeciwił się wnioskowi komunistów, natomiast nacjonalista Lüdecke zgodził się na omawianie wniosku posła komunistycznego, zaznaczając, iż okaże się wówczas cała bezpodstawność zarzutów i niesłuszność rewizy i aresztowań. Jednakże większość Izby odrzuciła omawianie wniosku komunistycznego.

Rumuńska mobilizacja.

Wiedeń. Z Bukaresztu donoszą: Rada rumuńska ministrów postanowiła częściową mobilizację armji. Wszystkim oficerom rezerwy wręczyć nakaz powołania pod broń. Wojska w Starorumunji i Bukowinie zostały skoncentrowane nad granicą. Wszystkie okręty wojenne na morzu Czarnem stanęły w pogotowiu wojennem, ponieważ podług wiadomości z Glacu rosyjskie okręty wojenne zbliżają się ku wybrzeżom rumuńskim i bułgarskim.

Sejm śląski pod bagnetami bojówki czerwonej.

Katowice. Wczorajsze posiedzenie sejmu śląskiego trwało niezwykle krótko — tylko trzy minuty.

Przy otwarciu posiedzenia okazało się, że na salę wtargnęła bojówka z 30 uzbrojonych strzelców. Posiedzenie natychmiast zamknięto. Konwent senjorów poczynił zarządzenie, aby podobne wypadki się nie zdarzały.

Czy brak informacyj?

Poznań. Wielkie zdziwienie wywołał tutaj numer poranny „Kurjera Poznańskiego", który zaprzecza wszelkim wiadomościom z Warszawy, twierdząc, że są one niepewne.

Wieści z Pomorza.

Wybuch granatu niemieckiego.

Chełmno. 11. b. m. o 12 w południe znalazł rolnik p. Józef Rutkowski lat 31 z Osnowa przy pracy w polu w pobliżu studni garnizonowej stary niemiecki granat kalibru 7,5. Chcąc pokazać siłę wybuchu znajdującym się w pobliżu żołnierzom rzucił granatem o kamień. Skutek czynu tego był straszny. Pocisk wybuchł, zabijając na miejscu J. Rutkowskiego i raniąc bardzo poważnie strzelca konnego Maksymiljana Dębka i konia.

Odezwa biskupa chełmińskiego.

Nadzwycz. dod. do Oręd. kościeln diezecji chełm.

W Warszawie wybuchła bratobójcza walka. Upominam moich diecezjan, aby w żaden sposób nie brali udziału w zaburzeniach. Spodziewam się, że wszyscy wierność i posłuszeństwo zachowają wobec prawowitego rządu. Celem uproszenia jedności i pokoju zarządzam, aby do końca maja w niedziele i święta po sumie, a w powszednie dni przy majowem nabożeństwie odśpiewano suplikacje.

Pelplin, 15 maja 1926 r.

Augustyn, biskup chełmiński.

„Jeszcze Polska nie zginęła“ w Królewcu.

W niedzielę wieczór — amatorzy radja mieli sposobność słyszec polską pieśń narodową „Jeszcze Polska nie zginęła“, wykonaną przez orkiestrę niemiecką w Królewcu. Z jakiej przyczyny niemcy zdecydowali się zagrać znienawidzoną przez siebie pieśń — stwierdzić się nam nie udało, z powodu równoczesnego nadania wiadomości przez Biuro Wolffa.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 19 maja 1926 r.

— Międzynarodowe widowiska w Wąbrzeźnie na rzecz Pom. Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W wtorek, środę i czwartek p. tygodnia odbywają się na sali hotelu pod „Białym Orłem“ „Wieczory Sportowe“. Wieczory te urządzone są w porozumieniu z miejscowym Oddziałem P. L. O. P. P. a biorą w nich udział zapaśnicy międzynarodowe jak Danji, Japonji, Rosji, Skandynawji, Niemiec, Polski i t. d. Wczorajszy „Wieczór Sportowy“ opuszczała publiczność z zadowoleniem, ponieważ zapasy były nadzwyczaj ciekawe i dotąd w Wąbrzeźnie nie widzianej. Ponieważ 30% zbioru przeznacza się na P. L. O. P. P. zalecać można Obywatelstwu poparcie tej imprezy.

— Półroczne sprawozdanie z działalności Pań Miłosierdzia Tow. św. Winc. a Paulo za czas od 1. X. 1925 r. do 1. IV. 1926 r. Tow. udzieliło co miesiąc przeciętnie 40 starcom po 3, lub 5 zł. wsparcia regularnego, 3 rodziny pobierały miesięcznie 6 wzgl. 10 zł. W nagłych wypadkach jak na podróż, żywność udzielono jednorazowe wsparcie 8., — 10. — lub 20 zł. Panie czynne odwiedziły 128 razy swoich starych biednych. Obiadów rozdano 69. Na pogrzeby w 3 wypadkach udzielono zapomogę. — Jednej chorej biednej dozwolono odbierać dzien. 1 ltr. mleka z mleczarni przez pół miesiąca na rachunek Towarzystwa.

Dla zasilenia Kasy, towarzystwo urządziło dnia 8. XI. 25 r. w mieście naszem wentę, zbiór z takowej był nie zbyt zadawalniający. Niestety ofiarodawców na ten cel, bardzo mała liczba przeważnie panie sprzec'arały się jaknajobficiej bufet zaopatrzyć.

Dnia 21. XII. 25 r. odbyła się gwiazdka dla naszych starców, sierot, wdów pobierających z magistratu miesięczną zapomogę 3. — zł. i małżeństwa ponad 6 dzieci. Przy zapalonej choince, przemowa ks. prob. Dyrektora, w krótki a treściwych słowach poprzedziła uroczystość, dla uroźmaicenia tej uroczystości odegraną została sztuczka teatralna w 1 akcie pod tytułem „Najlepsza Gwiazdka“. Następnie o bdarzono 163 osób odpowiednio do ich potrzeby, koszulami, powłokami, prześcieradłami, kaftanami, pończochami, wielkiemi chustkami i obuwiem, a w dodatku po 1 struclu wagi 2 ft., mięsa, faryny, makaronu, pierników i jabłek. — Dzięki Wydziałowi Powiatowemu i Magistratowi za pomoc finansową, na zakup powyższej gwiazdki. — Rozdzielono też pomiędzy ubogich wielką ilość garderoby, bielizny używanej i noszonego obuwia.

Pod opiekę tow. dobrały panie czynne 4 biednych.

W przeciągu całego półrocza ofiarowało towarzystwo biednym 4 powłoki, 3 prześcieradła, 8 par pończoch, 5 par obuwia, 5 koszul i żywność.

Dnia 25 marca b. r. przystąpiły członkinie towarzystwa wspólnie do Sakramentów św.

Msze św. za zmarłe członkinie od prawiane były kilkakrotnie. Wedle uchwały zapadłej na walnem zebraniu dnia 22. 10. 25. r. nazwiska biednych pobierających zapomogę z towarzystwa wymieniane nie będą.

Stan Kasy.

Dochód.

Remanent	100.11
ze skarbonki św. Antoniego	882.47
składki od członków	236.00
datki nadzwyczajne	928.61
zbiór z wenty	1.041.43
zł.	3.188.62

Rozchód.

Wsparcia miesięczne	828.50
„ nadzwyczajne	72.50
pogrzeby	20.00
składka do Rady Wyższej Poznań	5.00
koszta podczas urządzenia wenty	334.72
rachunek za wiktuały i opał	43.35
„ za materjały na gwiazdkę	1.511.70
„ za wiktuały na gwiazdkę	222.35
na święcone	150.00
remanent	0.50
zł.	3.188.62

Helena Sigurska, skarbniczka — Adela Łukiewska, przewodnicząca

Wanda Wietrzyńska, sekretarka

— Kursy dla nauczycieli. Zinicjatywy p. Inspektora szkolnego Reiskego urządziło Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Skół Powsz. w Polsce, Koło Wąbrzeźno kursy dla nauczycieli niekwalifikowanych celem ułatwienia im przygotowania się do egzaminów.

Kursy te dzielą się na 3 grupy: metodyczno podagogiczną, humanistyczną i fizyko matematyczną, a w każdej z tych grup odbywają się wykłady po 2 razy tygodniowo po 2 do 3 godziny.

Dzięki staraniom zarządu Stow., a szczególnie p. Prezesa Nałęcza, udało się Stowarzyszeniu pozyskać jako prelegentów dzielnych fachowców jak: dla grupy metodyczno pedag. p. Knechtla, prof. sem. w Toruniu „ „ humanistycznej p. Wontorskiego, prof. gimn. w Wąbrzeźnie dla fizyki p. Tkaczyka, prof. gimn. w Wąbrzeźnie dla matematyki p. Mikite, prof. gimn. w Wąbrzeźnie. Stow. Narod. Chrześc. Naucz. Szkól. Powsz. w Polsce, Koło Wąbrzeźno urządza pierwsze własne kursy dla sił pomocniczych, zalecałoby się, ażeby i inne stowarzyszenia nauczycielskie podjęły organizację takich kursów, które nietylko oszczędzają skarb Państwa, lecz wpływają zarazem zbawiennie na rozwój szkolnictwa i oświaty.

— Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje niniejszem do wiadomości, że dwa razy do roku w styczniu i czerwcu — będzie odbywał się egzamin z materjału naukowego siedmioklasowej szkoły powszechnej dla osób, które ukończywszy szkołę powszechną niższego stopnia organizacyjnego, chciałyby uzyskać świadectwo siedmioklasowej szkoły powszechnej dla osób, które ukończywszy szkołę powszechną niższego stopnia organizacyjnego, chciałyby świadectwo siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Zgłoszenia do egzaminu z dołączeniem:

1. napisanego własnoręcznie życiorysu,
2. metryki urodzenia,
3. posiadanych świadectw szkolnych,
4. pokwitowanie Kasy Skarbowej na 20 (dwadzieścia) złotych, wpłaconych tytułem opłaty egzaminacyjnej na dział IV, rozdział II, § 14, poz. 2 budżetu dochodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, należy przesyłać do Kuratorjum do dnia 1 stycznia i 1 czerwca każdego roku.

O terminie i miejscu egzaminu powiadomi Kuratorjum zgłaszających się kandydatów. —

— Kobieta szpiegiem litewskim. Zatrzymano w pobliżu Rudziszek pow. trockiego kobietę, która, jak się w śledztwie okazało, jest szpiegiem litewskim. Przy aresztowanej znaleziono szyfrowane listy. Przekazano ją do dyspozycji władz sądowych.

— Tuchola. Mniszka w lasach. W borach tucholskich, które zostały w latach ubiegłych po części w zastraszający sposób zniszczone przez sówkę chojnówkę, zjawiła się w niezmiernie wielkiej ilości inna groźna niszczycielka drzew iglastych mniszka (Lymantria monacha), która stanowić może dla naszych borów prawdziwą katastrofę o ile Dyrekcja lasów nie zarządzi na czas wszelkich środków celem tępienia tego szkodliwego motyla. Idąc przez las, można obserwować w szczelinach kory sosen na wysokości do trzech metrów całe gromady czarnych gąsienic, t. zw. „lusterka“ kt. mogą z łatwością tępić dzieci szkolne, mając do czynności odpowiednie szczoteczki dla zmiażdżenia gąsienic.

— Bydgoszcz Antypolska działalność niemieckiego nauczycielstwa Niemieckie nauczycielstwo na Pomorzu zorganizowane w związek „Landesverband deutscher Lehrer und Lehrerinnen in Polen“ z siedzibą w Byddoszczy, dzieli się na 7 okręgów: nadotecki, poznański, pomorski, górnośląski, wielki, cieszyński i łódzki. Związek ten okazuje tendencje antypaństwowe, przeciwdziałając nauce jezyka polskiego w szkołach. Znaną jest sprawa wycieczki tego związku z Łodzi do Gdańska przed dwoma tygodniami. kiedy to w drodze na terenie Polski wycieczka ta w wagonie śpiewała niemieckie pieśni, a gdy publiczność polska wystąpiła przeciwko tego rodzaju postępowania Niemców, ci obrzucili Polaków stekiem wymysłów.

— Napad rabunkowy. Na p. Tymoteusza Zająca, mieszkańca Gostkowa (powiatu toruńskiego) napadli, gdy był w drodze do domu jacyś nieznani osobnicy i zrabowali mu 200 dolarów amerykańskich.

— Bydgoszcz Ofiara Wisły. Ub. niedz trzech chłopców wybrało się łodzią na spacer po Wiśle. Gdy byli na Martwej Wiśle, zmęczeni wiosłowaniem, zapragnęli zażyć kąpieli. Podczas kąpania się jeden z chłopców nagle zniknął w nurtach rzeki i więcej już nie ukazał się. Poszukiwania zwłok dotąd były bezowocne.

— Lipnica. (Obchód 3-go Maja). W dniu 3 maja, parafja lipnicka porządnie obchodziła uroczyście święto Konstytucji 3 maja, w następującym porządku: o godz. 9 ej nam zbiórka przed szkołą, poczem o godz. 9.30 ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry do kościoła. Na czele postępowała banderja konna, złożona z jedenastu jeźdźców miejscowego i okolicznego obywatelstwa. Za banderją kroczyła orkiestra, za nią zaś dzieci szkolne z Lipnicy, Małego Pułkowa, Lipnicy Kolonji, Galczewa, Galczewka i Sokoligóry, ubrane w barwy narodowe z chorągiewkami i sztandarami, dalej Stowarz. Katol. Młodzieży Wiejskiej z Lipnicy, następnie straż ogniowa ochotnicza z Małego Pułkowa, Kółko Rolnicze lipnickie, oraz tłumy uczestników z bliższej i dalszej okolicy, nawet i z pobliskich miast, dopełniały wspaniałego pochodu, który wyglądał imponująco. W kościele podczas nabożeństwa chóry Kat. Młodz. Wiej. pod batutą Kierownika Szkoły p. Kantaka, wykonały piękne śpiewy, które podniosły wysoce i tak już poważny nastrój. Po nabożeństwie, rozwinął się pochód w tym samym porządku, kierując się do domu Państwa Wrzesińskich, gdzie z mównicy przybranej w obrazy, godła i emblematy narodowe, Pan Prezes Wrzesiński wygłosił podniosłą przemowę o pobudkach znaczeniu i przebiegu Konstytucji 3 Maja, dając zebranym treściwy pogląd na całokształt historycznych poczynań ówczesnych Wielkich Polaków. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzonym przez zebrane tłumy, zakończył pan Prezes swe przemówienie, poczem pochód, przez szosę kowalewską ruszył z powrotem do szkoły, gdzie odbyły się popisy deklamacyjno-wokalne miejscowej młodzieży szkolnej, nagrodzone rzęsistemi oklaskami. Podziękowaniem zebranym za tak liczny udział i uświetnienie uroczystości, rozwiązał Pan Prezes pochód — poczem nastąpiła fotografja Stow. Kat. Młodz. Wiejsk. wraz z prezesem p. Kantakiem oraz Patronami: Wieleb. ks. Prob. Kownackim i Panem Wrzesińskim. Na tem skończyła się przedpołudniowa uroczystość. Po południu o godz. 3-ciej na boisku w Lipnicy, odbył się match piłki nożnej, między klubem z Lipnicy, a klubem z Golubia przy dźwiękach orkiestry. — Wieczorem o 7.30 odbyło się przedstawienie amatorskie wraz ze śpiewami. Odegrano dwie bardzo ładne 3 aktówki: 1.) „Prządka pod krzyżem“ i 2.) „Poczciwy młynarz“. Dzięki niezmordowanym wysiłkom kierownictwa, amatorzy wywiązali się z zadania nadzwyczaj poprawnie, za co im się należy szczere uznanie jak również i za zgodną pracę, która w szybkiem tempie postępuje naprzód. Szkoda tylko że dla tak szlachetnych poczynań brak zrozumienia tych osób, od których trzeba by się spodziewać poparcia — wskutek czego kilka miejsc rezerwowych, świeciło pustką. Po przedstawieniu, uczestnicy puścili się ochoczo w tany, które trwały do rana. Cała uroczystość pozostanie uczestnikom na długo w pamięci. Z uznaniem podnieść należy solidarność Stow. Kat. Młodz. z Wielkich Radowisk, która pomimo przykrej pogody, zjawiła się licznie na przedstawieniu w Lipnicy.

Amatorzy zachęceni powodzeniem powtórzyli przedstawienie w niedzielę dnia 16 maja w Ostrowitem na sali p. Maciejewskiego. Obywatelstwu Ostrowitego i okolic można gorąco polecić czynne poparcie wysiłków młodzieży w celu nabycia własnego sztandaru, tembardziej że czas można spędzić bardzo przyjemnie.

Obserwator.

Ostatnie wiadomości.

Marsz. Trąmpczyński w Toruniu.

Przyjechał do Poznania marsz. senatu p. Trąmpczyński celem zorjentowania się w sytuacji i ewentualnego nawiązania rokowań odnośnie niepodejmowania dalszej akcji zbrojnej.

Pogłoski.

Poznań. W mieście obiega pogłoska, że zostały odtransportowane większe oddziały uzbrojone m. in. oddziały złożone z akedemików-korporantów, które odeszły w stronę Kutna, gdzie podobno mają być skupione siły. W jakim celu — niewiadomo.

W Niemczech znow Marx premjerem.

Pomimo sprzeciwienia się znacznej większości Parlamentu Rzeszy-prez. Hindenburg powierzył funkcję tworzenia gabinetu Marksowi który po raz trzeci będzie prezesem Rady Min. w Niemczech.

Nowy rząd we wtorek odbył pierwsze posiedzenie.

Ilu padło?

W Warszawie w czasie walk bratobójczych padło ogółem: 27 oficerów, 140 szeregowych i 135 cywilnych. Razem 302 ofiary. Rannych oblicza się na przeszło 1000.

RUCH TOWARZYSTW.

— Wąbrzeźno. „Baczność Osadnicy powiatu Wąbrzeskiego“. W piątek 21 maja b. r. o godz. 12 p. w hotelu p. Kaczyńskiego odbędzie się powiatowe walne zebranie związku osadników na które ze względu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Za Zarząd
Wł. Dzięciołowski
Członek Wojewódzkiego Zarządu

— Wąbrzeźno. Zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w piątek dnia 21 maja b. r. o godz. 8 wiecz. w lokalu drh. Szymańskiego (Hotel pod biełym orłem.) Z powodu ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. „Czołem“ Zarząd

Redaktor odpow: W Rzeczewski Wąbrzeźno. Druk i nakład „Głos Wąbrzeski“ Wąbrzeźno

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna.

Rozporządzenie policyjne.

Na podstawie § 132. ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 VII. 1883r. (zbiór praw str. 195) oraz §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11. III. 1853 r. (zbiór praw str. 265) zarządzam co następuje:

1. Rodzicom i opiekunom dzieci obojga płci, **które urodziły się w r. 1919.** nakładam niniejszem, obowiązek zgłaszania tychże w dniach powszednich u pp. Kierowników Szkół Powsz. w czasie od **zaraz do dnia 31 maja 1926 r. w godzinach od 10 — 11 przed poł. i to:**

dziewczęta w szkole powszechnej żeńskiej
chłopców w szkole powszechnej męskiej

2. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć:
a) metrykę urodzenia dziecka,
b) świadectwo szczepienia ospy.

3. Rodzice i opiekuni, którzy do powyższego rozporządzenia się nie zastosują karani będą **grzywną do 30 zł** a w razie niemożności zapłacenia wykona się karę aresztu do trzech dni.

Wąbrzeźno, dnia 15. V. 1926 r.
L. dz. 8421 II. B. 2.

Urząd Policyjny
(—) **S C H W A R Z, burmistrz.**

KONKURS

o posadę kierownika Elektrowni m. Wąbrzeźna (Pomorze)

Poszukujemy

KIEROWNIKA ELEKTROWNI

z długoletnią praktyką w budowie sieci wysokiego napięcia i w kierownictwie elektrowni o wysokiem napięciu i o prądzie stałym, który dałby gwarancję, że jest w stanie wybudować samodzielnie 25 km. sieci o napięciu 15.000 V.

Załączyć życiorys, odpisy świadectw i adresy osób, które mogą nam podać referencje.

Magistrat m. Wąbrzeźna (Pom.)
(—) **Schwarz, burmistrz.**

Przetarg przymusowy

W piątek **dnia 21. 5. 26.** odbędzie się **licytacja przy kościele ewangelickim** o godz. 10 przed pol. następujących rzeczy:

Dubeltówka
Maszyna do buraków
Zegar
Duże krzesło

Miejski Urząd Egzekucyjny.

Przymusowa sprzedaż

w piątek, dnia 21 maja br. o godzinie 11 przed poł. sprzedawane będą przy **kościele ewangelickim**

2 warsztaty stolarskie

więcej dającemu za natychmiastową zapłatę

Miejski Urząd Egzekucyjny

Stary

OŁÓW i CYNĘ

w każdej ilości kupuje

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno-Pom.

Mickiewicza 11. Telefon 80.

Rozkład jazdy kolejki pow. i kolei panstw.

ze stacji Wąbrzeźno

ważny od 15 maja 1926 r. **ważny od 15 maja 1926 r.**

Kolejki Powiatow.		Kolei Państwowej				
odjazd	przyjazd	Rodzaj i nr. pociągu	odjazd	Połączenie na stacjach węzłowych		
Kierunek Toruń				Kowalewo P.	Toruń Mokre	Toruń przedm.
2,46	3,23	Motorowy 341 X	3,12	Golub przyj. 5,40 Brodnica „ 7,27	Chełmża przyj. 6,20 Chełmno „ 7,56 Grudziądz „ 7,43	Bydgoszcz p. 6.00 Inowrocław „ 7,25 **Poznań „ 7,00** Poznań „ 10,15
6,01	6,44	Osobowy 321	6,31	Golub przyj. 8,05 Brodnica „ 9,23	-	Bydgoszcz p. 10,30 Inowrocław „ 9,05 Poznań „ 14,50
9,18	9,55	„ 323 X	9,42	Golub przyj. 11,57	Chełmża prz. 12,07 Chełmno „ 13,22 Grudziądz „ 13,08	Bydgoszcz p. 13,48 Inowrocław „ 11,57 Poznań „ 14,50
12,00	12,33	**Pospieszny 305**	12,21			**Bydgoszcz p. 14.04** Inowrocław „ 16.57 Poznań „ 20,00 **Warsz. Gł. „ 0,05**
15,50	16,40	Osobowy 311	16,30	Golub przyj. 18,55 Brodnica „ 20,09 Chełmża „ 17,36 Bydgoszcz „ 19,05 Chełmno „ 19,09 Grudziądz „ 18,39		Bydgoszcz p. 19,25 Inowrocław „ 20,52 Poznań „ 23,50 **Warszawa Gł. 18.25**
21, 18	21,44	„ 325	21.43			Bydgoszcz p. 0,45
Kierunek Jabłonowo Pom.						
0,30	1,07	Motorowy 342 X	0,56	Grudziądz p. 3,34 Laskowice „ 4,34 Tczew „ 6,19 Gdańsk „ 7,45	**Brodnica 202 3,17** N. Miasto — 4,33 Lubawa — 6.30 **Działdowo 3,22 5,03** **Warsz. Gł. 6,35 9,40**	
8,34	9,16	Osobowy 312	9,04	Grudziądz p. 10,24 Laskowice 11,23 Tczew 13,45 Gdańsk 15,15	Brodnica p. 10,13 Nowe Miasto 11,27 Lubawa 13,43 Działdowo 12,13 Warszawa Gł. 17,20	
15,50	16,40	„ 322	16,15		Brodnica przyj. 17,46 Działdowo „ 19,27	
15,50	16,40	**Pospieszny 306**	16,28			
18,10	18,51	Osobowy 324 X	18,38			
20,08	20,46	„ 326	20;33	Grudziądz p. 22,10 Laskowice 0,24	Brodnica p. 22,06 N. Miasto 23,10 Lubawa 1,04 Działdowo 0,22 Warszawa Gł. 6.15	

X) Kursują między Toruniem a Jabłonowem Pom. i odwrotnie
Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.